

POSTANOWIENIE

Dnia 14 lipca 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Stępka

po rozpoznaniu w dniu 14 lipca 2022 r.

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

sprawy **M. S. (S.)**

uniewinnionego od zarzutu z art. 157 § 2 k.k.,

z powodu kasacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela prywatnego J. B. od wyroku Sądu Okręgowego w K.

z dnia 29 listopada 2021 r., sygn. akt IV Ka (...),

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w O.

z dnia 30 sierpnia 2021 r., sygn. akt II K (...),

postanowił

- 1. oddalić kasację pełnomocnika jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. zwolnić oskarżyciela prywatnego J. B. od kosztów sądowych za postępowanie kasacyjne;**
- 3. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adwokata R. G., Kancelaria Adwokacka w O., kwotę 442,80 zł (czterysta czterdzieści dwa złote i 80/100), w tym 23 % VAT, tytułem wynagrodzenia za sporządzenie i wniesienie kasacji na rzecz oskarżyciela prywatnego.**

UZASADNIENIE

Oskarżyciel prywatny J. B. oskarżył M. S. o przestępstwo z art. 157 § 2 k.k. polegające na tym, że w dniu 10 września 2016 r. w B. woj. (...), działaniem

umyślnym polegającym na uderzeniu ręką oskarżyciela prywatnego J. B. w okolice serca, złapaniu za bark, przewróceniu, złapaniu za nogę, wykręcaniu ręki lewej „w sposób zapaśniczy”, utrzymując ten stan przez 15 minut, spowodował u niego obrażenia ciała w postaci: urazu skrętnego stawu barkowo-obończykowego lewego z uszkodzeniem ścięgien stożka rotatorów barku lewego, stłuczenia lewej stopy, otarcia naskórka twarzy w okolicy prawego oczodołu, otarcia naskórka lewego ramienia, klatki piersiowej, okolicy lędźwiowej, dwóch zasinień w lewej połowie klatki piersiowej na wysokości drugiego i czwartego żebra, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządów ciała pokrzywdzonego na okres poniżej 7 dni.

Po rozpoznaniu tej sprawy Sąd Rejonowy w O. wyrokiem z dnia 30 sierpnia 2021 r., sygn. akt II K (...), przyjął, że w czasie oraz miejscu opisanym powyżej M. S. działał w warunkach obrony koniecznej, a do powstania obrażeń ciała u J. B. (naruszających czynności narządów jego ciała na okres poniżej dni 7 w rozumieniu art. 157 § 2 k.k. w postaci otarcia naskórka twarzy w okolicy oczodołu prawego, otarcia naskórka ramienia lewego, klatki piersiowej, okolicy lędźwiowej i dwóch zasinień w lewej połowie klatki piersiowej na wysokości II i IV żebra) doszło, gdy oskarżony odpierał bezpośredni bezprawny zamach w/w oskarżyciela prywatnego (który zaatakował go na klatce schodowej budynku podczas wykonywania przez M. S. prac malarskich chwytając go za kark, za szyję, a później wyprowadzając w jego kierunku uderzenia rękami, kopiąc w okolice brzucha, usiłując uderzyć go swoją głową i grożąc przy tym pozbawieniem życia) - i na podstawie art. 25 § 1 k.k. w zw. z art. 414 § 1 k.p.k. i art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. uniewinnił oskarżonego od popełnienia tego czynu.

Zasądził przy tym od Skarbu Państwa na rzecz adwokata R. G. kwotę 1.845 zł, w tym VAT, tytułem nieopłaconych kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu oskarżycielowi prywatnemu w toku postępowań prowadzonych przed tym Sądem pod sygn. II K (...) i II K (...) oraz przed Sądem Okręgowym w K. o sygn. akt IV 1 Ka (...) - i jednocześnie na zasadzie art. 624 § 1 i 2 k.p.k. zwolnił oskarżyciela prywatnego od obciążenia go tymi kosztami; nadto na mocy art. 632 pkt 1 k.p.k. w pozostałym zakresie kosztami procesu obciążył oskarżyciela.

Apelacje od tego wyroku wnieśli oskarżyciel prywatny oraz jego pełnomocnik.

Po ich rozpoznaniu wyrokiem z dnia 29 listopada 2021 r., sygn. akt IV Ka (...), Sąd Okręgowy w K. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok. Zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. R. G. kwotę 516,60 zł tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżycielowi prywatnemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym, nadto od oskarżyciela prywatnego zasądził na rzecz Skarbu Państwa opłatę w kwocie 100 zł i zwolnił go od wydatków za postępowanie przed Sądem drugiej instancji.

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego wniósł pełnomocnik oskarżyciela prywatnego, który na podstawie art. 523 § 1 k.p.k. zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił inne rażące naruszenia prawa, które miały istotny wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie przepisy regulujące *modus procedendi* Sądu w toku postępowania dowodowego, w postaci:

a/ przepisu art. 7 k.p.k. polegające na dokonaniu przez Sąd II instancji dowolnej oraz jednostronnej oceny zgromadzonych dowodów w sprawie, uchybiającej zasadom prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, skutkującej przyznaniem waloru wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego M. S. oraz dokonaniem na ich podstawie niekorzystnych dla pokrzywdzonego J. B. ustaleń faktycznych, a jednocześnie nieprzyznaniem waloru wiarygodności zeznaniom oskarżyciela prywatnego w sytuacji, gdy:

- depozycje J. B. dotyczące zarówno przebiegu jak i skutków zdarzenia z dnia 10 września 2016 r. były od początku spójne i konsekwentne, a nadto uzupełnione o nagranie video i dokumentację medyczną;

- zeznania J. B. odnośnie relacji z rodziną K. zostały potwierdzone przez samego oskarżonego i świadków;

b/ przepisu art. 7 k.p.k. polegające na dokonaniu przez Sąd II instancji dowolnej oraz jednostronnej oceny zgromadzonych dowodów w sprawie, uchybiającej zasadom prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, skutkującej przyznaniem waloru wiarygodności zeznaniom B. K., w sytuacji gdy nie powinny być one miarodajne dla dokonywania

na ich kanwie istotnych ustaleń faktycznych sprawy z uwagi na zaistniały głęboki i długoletni konflikt z oskarżycielem prywatnym, a także fakt, że świadek nie widział zdarzenia;

c/ przepisu art. 7 k.p.k. poprzez oczywiście niewłaściwą ocenę dowodu z opinii głównej oraz uzupełniającej Collegium (...) Uniwersytetu (...) i uznanie ją za opinię jasną pełną, stanowczą w sytuacji, gdy opinia ta w zakresie stwierdzenia, że obecny stan zdrowia oskarżyciela prywatnego jest spowodowany zmianami degradacyjnymi, nie zaś skutkiem zdarzenia z aktu oskarżenia, pozostaje w oczywistej sprzeczności z nagraniem, dokumentacją medyczną oraz faktem, że oskarżyciel prywatny nigdy wcześniej nie miał żadnych dolegliwości stawu barkowego.

W konkluzji pełnomocnik oskarżyciela prywatnego wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości i przekazanie sprawy Sądowi właściwemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna i to w stopniu oczywistym, o jakim mowa w art. 535 § 3 k.p.k., co uprawniało do jej rozpoznania na posiedzeniu w trybie tego przepisu. Analiza zarzutów kasacyjnych nie wykazała, by w sprawie doszło do rażącego naruszenia prawa, o którym mowa w art. 523 § 1 k.p.k.

Niniejsza kasacja znajduje się na granicy dopuszczalności – jakkolwiek jej zarzuty skierowane zostały bezpośrednio przeciwko orzeczeniu Sądu odwoławczego, to należy zauważyć, iż Sąd ten nie czynił własnych ustaleń faktycznych (jak błędnie przyjmuje autor kasacji), a zatem nie mógł naruszyć przepisu art. 7 k.p.k. Po drugie, autor kasacji podnosi zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, co nie może być uznane za zabieg dopuszczalny w tym postępowaniu i skuteczny. Chociaż formalnie został przedstawiony zarzut naruszenia przepisów prawa procesowego w postaci naruszenia art. 7 k.p.k., to cała treść kasacji odnosi się sfery ustaleń faktycznych – i to nie tyle sposobu ich czynienia, czyli ewentualnego naruszenia reguł wynikających z art. 7 k.p.k., lecz jedynie do próby podważenia wiarygodności zeznań pokrzywdzonego, świadka B. K., opinii biegłego oraz wyjaśnień oskarżonego. Uzasadnienie zarzutów kasacyjnych ogranicza się do forsowania wersji wydarzeń odmiennej niż przyjęta przez Sąd I instancji, a uznana

za trafną przez Sąd odwoławczy i wyrażenia braku zgody na ustalenia faktyczne przyjęte w wyroku Sądu I instancji. W szczególności pełnomocnik nie wyjaśnia, na czym miałyby polegać naruszenie przepisów procesowych przez Sąd I instancji, ograniczając się do przedstawienia swojej wersji wydarzeń. Nie wspomina również, na czym miałyby polegać naruszenie prawa przez Sąd odwoławczy. W rezultacie, kasacja została zbudowana na kwestionowaniu trafności poczynionych ustaleń faktycznych, co nie jest zabiegiem skutecznym na etapie postępowania kasacyjnego, bowiem prowadzi do obejścia przepisu art. 523 k.p.k. i przekształcenia kontroli kasacyjnej w apelacyjną. Taki sposób sformułowania zarzutu kasacyjnego nie mógł zostać uznany za prawidłowy.

Jak podkreśla się w orzecznictwie Sądu Najwyższego, istotą kasacji nie może być samo negowanie wiarygodności dowodów stanowiących podstawę ustaleń faktycznych (także w zakresie możliwości przypisania winy oskarżonemu) tylko dlatego, że zostały one ocenione w sposób dla skarżącego niekorzystny. Tego rodzaju zabieg stanowi nie tylko nieuprawnioną polemikę, ale też obejście przepisu art. 523 k.p.k. Z faktu zaś, iż określonym dowodom Sądy nadały walor wiarygodności, innym zaś go odmówiły, nie sposób czynić zarzutu obrazy prawa (*por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 3 września 2020 r., I KK 83/20, LEX nr 3093754; z dnia 29 maja 2020 r., II KK 240/19, LEX nr 3275638*). Przede wszystkim zaś kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia o bardzo rygorystycznych uwarunkowaniach formalnych co do rodzaju i konstrukcji zarzutów kasacyjnych. W żadnym razie nie jest wystarczającym do uwzględnienia kasacji oparcie się przez jej autora na prezentacji własnych ocen materiału dowodowego i własnych wniosków z tych ocen płynących, bez wykazania uchybień – i to rażących – w procedowaniu bądź rozumowaniu sądu odwoławczego, które w dodatku mogły mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Postępowanie kasacyjne nie jest tzw. trzecią instancją, nie służy zatem do inicjowania powtórnej kontroli w zakresie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego ani ponownej kontroli poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych, lecz ma na celu eliminację błędów wynikających z wadliwego w stopniu rażącym zastosowania przepisów prawa materialnego lub procesowego albo związanych z wystąpieniem przesłanek z art. 439 § 1 k.p.k., tj. tzw. bezwzględnych podstaw odwoławczych (*por.*

postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 13 maja 2021 r., V KK 149/21, LEX nr 3269964; z dnia 27 lipca 2021 r., I KK 121/20, LEX nr 3304206).

Z pewnością, mimo przedstawienia skrótowych rozważań na temat różnicy między zarzutem błędu w ustaleniach faktycznych, a zarzutem naruszenia art. 7 k.p.k., skarżący tego rozróżnienia nie stosuje w treści uzasadnienia kasacji. Nie można było bowiem uznać, że autor kasacji wykazał nie tylko naruszenie prawa „wyraźne, oczywiste, bezsporne, bardzo duże, zasadne i podstawowe”, ale w ogóle jakiegokolwiek. Podobnie nie przekonał, że doszło do „wybiórczego potraktowania przez Sąd dowodów i pominięcia w uzasadnieniu wyroku analizy odnośnie do wiarygodności lub niewiarygodności dowodów”. Sąd I instancji bowiem prawidłowo i w sposób pełny dokonał oceny dowodów przedstawionych w sprawie pod kątem ich wiarygodności.

Należy wskazać, chociaż ten zarzut nie został podniesiony w kasacji, że nie doszło również do naruszenia przez Sąd odwoławczy art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k., bowiem do wszystkich zarzutów apelacji Sąd odniósł się w sposób szczegółowy, a więc rzetelny i zgodny z przepisami. Wskazał wyraźnie, na jakiej podstawie i dlaczego uznał, że Sąd I instancji nie dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku oraz dlaczego wymowa zebranego w sprawie materiału dowodowego była jednoznaczna. Przede wszystkim zaś odniósł się już do wszystkich problemów podnoszonych obecnie w kasacji, w tym do oceny wiarygodności wyjaśnień oskarżonego M. S., zeznań oskarżyciela prywatnego J. B., a w tym - jego relacji z rodziną K., wiarygodności zeznań świadka B. K. oraz opinii głównej i uzupełniającej Collegium (...) U (...) i przyczyn uznania jej za jasną i pełną. Nie ma potrzeby ponownego przytaczania tej argumentacji i wyjaśniania, dlaczego jest trafna, bowiem kontrola apelacyjna została już raz przeprowadzona - można jedynie zalecić autorowi kasacji zapoznanie się z uzasadnieniem wyroku Sądu odwoławczego, bowiem kasacja została sporządzona niejako bez wykazania się jego znajomością. Sąd odwoławczy wskazał w szczególności - „Zarzuty przedstawione w apelacji pełnomocnika, jak i obszerne, lecz w znamienitej części irrelewantne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy wywody zawarte w apelacji oskarżyciela prywatnego, w ocenie Sądu Odwoławczego stanowią jedynie polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu

Rejonowego wyrażonymi w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Sąd Odwoławczy dostrzega również, że argumenty przedstawione w obu apelacjach są wyłącznie uzewnętrznieniem subiektywnych poglądów skarżącego opartych na wybiórczym traktowaniu zebranego materiału dowodowego i formułowaniu wyłącznie hipotez nie znajdujących obiektywnego, jednoznacznego potwierdzenia w treści przeprowadzonych dowodów, przy oczywistym jednoczesnym ignorowaniu wywodów i argumentów Sądu I instancji przedstawionych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku oraz poczynionych przez niego prawidłowych ustaleń faktycznych” – i z taką oceną nie sposób się nie zgodzić.

Reasumując, Sąd odwoławczy prawidłowo i rzetelnie rozważył zarzuty apelacji, a dokonana analiza uzasadnienia wyroku Sądu odwoławczego nie daje podstaw do twierdzenia, że doszło do rażącego naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. Skarżący bowiem nie wykazał, iż niektóre z zarzutów apelacyjnych nie zostały w ogóle rozpoznane (naruszenie art. 433 § 2 k.p.k.), lub też jedynie w sposób niepełny (naruszenie art. 457 § 3 k.p.k.). Oba te zarzuty wymagałyby bowiem nadto wykazania, że uchybienia takie, jeżeli faktycznie wystąpiły - miały istotny wpływ na treść zapadłego rozstrzygnięcia (*por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 marca 2019 r., V KK 108/18, LEX nr 2642389; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 lutego 2019 r., V KK 613/18, LEX nr 2615843*) – czego pełnomocnik nie uczynił.

Kasacja nie służy do ponawiania kontroli instancyjnej dokonanej przez sąd odwoławczy. Z powyższego wynika, że zarzuty podnoszone w tym środku zaskarżenia powinny - i to rzeczywiście, a nie tylko pozornie - dotyczyć orzeczenia sądu odwoławczego. Można co prawda w kasacji wytykać uchybienie także wyrokowi sądu I instancji, ale warunkiem skuteczności tak skonstruowanego zarzutu jest wykazanie, że uchybienie to przeniknęło do wyroku sądu odwoławczego, będącego przedmiotem zaskarżenia. Takie <<wykazanie>> powinno nastąpić zarówno poprzez powołanie przepisów, które sąd odwoławczy naruszył dopuszczając do <<przeniesienia>> tego uchybienia do swojego orzeczenia, jak i poprzez stosowną argumentację (*por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 3 listopada 2021 r., II KK 513/21, LEX nr 3335599; z dnia 9 stycznia 2019 r., IV KK 694/18, LEX nr 2604055; z dnia 29 stycznia 2019 r., IV KK*

783/18, LEX nr 2613541; z dnia 5 grudnia 2017 r., III KK 289/17, LEX nr 2427119; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2018 r., V KK 421/17, LEX nr 2488976). W niniejszej sprawie jednak do takiego „efektu przeniesienia” nie doszło.

Mając na uwadze wszystkie podniesione powyżej okoliczności, Sąd Najwyższy oddalił kasację pełnomocnika oskarżyciela prywatnego na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k. jako oczywiście bezzasadną.

O kosztach sądowych postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 624 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k., zwalniając od nich oskarżyciela prywatnego na zasadzie słuszności.

Na podstawie § 4 ust. 3 oraz § 17 ust. 3 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu, zasądzono na rzecz pełnomocnika z urzędu adwokata R. G. od Skarbu Państwa kwotę 442,80 zł, obejmującą także VAT, za sporządzenie i wniesienie kasacji na rzecz oskarżyciela prywatnego J. B.